

# Kuryer Poznański.

No. 102.

Redaktor odpowiedzialny:

Wtorek, 5 maja 1874.

Ludwik Gayzler.

Rok III

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 2 tal. 15 sgr., w cesarstwie niemieckim 3 tal. 1 sgr. 8 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, we Francji, Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna w Poznaniu z doliczeniem odpowiedniego portoryum. — Biuro redakcyjne przy ulicy Byczkowskiej No. 2. Ekspedycja przy placu Wilhelmowskim No. 8. Agencje Kuryera: w Krakowie J. Czech, księgarz; we Lwowie F. B. Richter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycji jako też u pp. R. Moisse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Halli, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norimberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreznie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Halli n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubecie, Norimberdze, Pradze, Stuttgarcie, Wiedniu, Zurychu; Dautz & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 74; Havaas, Lafite, Bullier, place de la Bourse 8 w Paryżu. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciolatomowego 1 sgr. 6 fen., reklam 3 sgr., tłumaczenia na język polski bezpłatnie.

## POZNAŃ, 5 maja.

Wczoraj rozpoczęły się w pruskiej Izbie poselskiej obrady w drugim czytaniu nad projektem do prawa, dotyczącego administracji biskupstw opróżnionych. Przeciwno prawu przy dyskusji jeneralnej zgłosiło się 7 mówców, z tych dwóch Polaków, mianowicie poseł Emil Czarliński i ks. dr. Jażdżewski, z których tylko pierwszy głos otrzymał. Na wczorajszym posiedzeniu, z którego jutro obszernie zdamy sprawę, przyjęto już dwa pierwsze paragrafy.

Z Hiszpanii nadeszły nareszcie i z źródła karlistowskiego doniesienia, potwierdzające wiadomość o wkroczeniu generała Conchy do Bilbao. Karliści przyznając, że zmuszeni byli odstąpić od tak długo obleganego miasta, donoszą, że ustąpili jedynie przemocy artylerji wojsk republikańskich i dokonali odwrotu w zupełnym porządku i bez żadnej straty, podczas gdy straty wojsk rządowych wynoszą w zabitych i rannych około szesnastu tysięcy, tak, iż obecnie wynosi armia republikańska zaledwie 30 tysięcy żołnierzy. Mimowoli nasuwa się tu pytanie, w jaki sposób ponieść mogła armia republikańska w ostatnich dniach tak wielkie straty i to tym więcej, iż dotąd ani z strony karlistów, ani od marszałka Serrany żadne nie nadeszły wiadomości o stoczonych ważniejszych bitwach, któreby w rezultacie swym zmusiły do opuszczenia tak warownych pozycji, jakie karliści zajmowali około Bilbao.

Mimo uporczywych zaręczeń półrządowych i innych „zwykłe dobre“ poinformowanych organów wiedeńskich, że wymienione ostatnimi czasy pomiędzy Watykanem a Wiedniem noty na wczesne czasy głęboko pokryte będą tajemnicą, zaczynają jednakże te i owe w tej mierze do wiadomości publicznej przedzierać się szczegóły. I tak otrzymuje Spener. Ztg prywatny telegram z Wiednia, że w odpowiedzi swej na Okólnik Ojca św. do Biskupów austriackich wystosowany, powiada hrabia Andrassy, iż główne punkta okólnika tego są przesadzone (sic) że prawa kościelne przez rząd cesarski przełożone są naturalnym wynikiem stosownie do postępu czasu obranego kierunku. Rząd cesarski nie uważa wszelako, aby okólnik ten mógł być zapobiedz nieprzyjemnościom. Stolica Apostolska, mówi dalej hrabia Andrassy, może być przekonana, że prawa rzeczzone nie są względem niej nieprzyjemne ani też jej praw nie nadwężają w rzeczach wiary; ich jedynym celem jest, aby kwestye i materialne uporządkować, mianowicie, aby usunąć stypulacje sprzeciwiające się prawodawstwu państwowemu. Ton noty hr. Andrassy ma być zresztą, według Spen. Ztg, umiarkowany, czego z podanej treści nie całkiem możemy się dopatrzeć. — W kołach parlamentarnych uważają już za rzecz pewną, że 8 b. m. Rada państwa wiedeńska zostanie odroczone. W trzy dni po tym odroczeniu odbędzie się w Peszcie posiedzenie delegacyjnej komisji budżetowej, która obecnie odbywa częste konferencje. Na zeszy, czwartek była zapowiedziana druga konferencja, na której zatwierdzono drugą część nadzwyczajnych wydatków w budżecie wojennym i budżet ministerstwa spraw zagranicznych. W tym ostatnim budżecie niezawodnie nie zajdzie najmniejsza zmiana, gdyż przełożenie rządowe trzymało się ściśle granic nadal posuniętej oszczędności.

Sejm węgierski, jak słusznie zauważa Gaz. Lw., położy dla kraju wielką zasługę, jeżeli w noweli wyborczej stanowczo zapobiegnie omyślnym ekscesom, które dotąd każdej kampanii wyborczej nadawały cechę formalnej wojny domowej. Bardzo częste telegramy o wyborze w pewnym okręgu kończyły się jak biuletyny wojenne wskazaniem liczby ofiar zabitych i rannych. Takim wyrykiem zapobiegnie stanowczo postanowienie, że wyborcy mają głosować w swoich siedzibach. Dotąd cały okręg wyborczy głośnie razem w jednym miejscu, wyborcy zgromadzają się tłumnie z sztandarami, dzieląc się na nieprzyjemne obozy, a gdy namiętności podrażnione zostaną przebiegiem głosowania albo jakimkolwiek innym wypadkiem, uderzają na siebie, jak dwie nieprzyjacielskie armie. Jeżeli w przyszłości każda miejscowość głosować będzie osobno, wyborcy nie będą mogli śledzić stosunków oddanych głosów a wskutek tego uchylone zostaną dwa najgłośniejsze powody krwawych walk: obawa przed klęską i triumf pewnych zwycięstwa przeciwników.

Obrót handlowy pomiędzy Niemcami a Rosją spotyka się z wielu trudnościami, które mimo długiej i życzliwej przyjaźni pomiędzy obu mocarstwami dotąd nie zostały usunięte. Niemieckiemu światu handlowemu wiele zależy na ułatwieniu obrotu i dla tego rząd niemiecki już nieraz zawiązywał rokowania w tej sprawie. Kończyły się one dotąd zawsze bez praktycznego re-

zultatu a dziennikarstwo niemieckie nieraz zniecierpliwione oporem Rosji występowało z cierpkimi wyrzutami. Świat handlowy w Niemczech ma nadzieję, że obecny pobyt cesarza Aleksandra w Berlinie pozwoli rządowi niemieckiemu osiągnąć pożądaną cel rokowań. Sam przyjazd wszakże cesarza Aleksandra jeszcze nie usprawiedliwia takiej nadziei a dzienniki nie podają innych trafniejszych powodów.

Spór, powstały w Kościele ormiańskim, dotąd nie został rozstrzygnięty i bodaj wypadnie na korzyść tych, którzy, jako wierni synowie Kościoła katolickiego, we wszystkich sprawach duchownych uznają zwierzchnictwo Stolicy Apostolskiej. Według Levant Herald'a przełożyli hasunisi w sprawie sporu z antihassunistami, czyli, jak ich powszechnie zowią, kupelianistami W. Porcie projekt, który żąda, iżby przywrócono stan rzeczy, jaki istniał przed 40 laty t. j., ażeby gminy wybierały, jak wówczas, Patriarchę, którego następnie potwierdziła W. Porta, a w prowincjach zamiast Biskupów, ustanawiali byli zwykli kapłani. W projekcie tym wzywają dalej hasunisi W. Portę, ażeby w bulli Reversurus oznaczyła te punkta, które uważa dla siebie za niedogodne, iżby mogły być przesłane Stolicy św. do stosownej zmiany. Antihassunisi odrzucili, jak donosi rzeczony dziennik, propozycję tę i oświadczyli, że Kościół ormiański zażywać musi wszelkiej swobody i być niezależnym od Rzymu i że Papię, którego zresztą uważają za swego duchownego Zwierzchnika, nie może wykonywać w Turcji ani duchownej ani świeckiej jurysdykcji. Korzystali, jak widać, antihassunisi wiele z nauk starokalików niemieckich, czyli raczej protektorów swych Prus i Rosji, dających, jak wszędzie, tak i w Turcji do obalenia powagi Rzymu. Nie ulega też wątpliwości, że hasunisi, jako wierni synowie Kościoła, odrzuca oświadczenie antihassunistów, jako niezgodne z zasadami wiary katolickiej.

Kiedy korespondencje poznańskie do Dziennika Polskiego zajmują się sprawami obozu katolickiego i konserwatywnego, uwagi na nie zwracać nie warto, ale kiedy nam odsłaniają, co się w ich własnym liberalnym obozie dzieje, wtedy można się z nich czegoś dowiedzieć i nauczyć. Czytamy n. p. w Dzienniku Polskim w korespondencji z Poznania z daty 22 kwietnia co następuje:

Pozwólcie, że list mój dzisiejszy poświęcę wyłącznie piśmie, których zadaniem szerzyć oświatę, moralność i miłość w stanach średnich, w warstwach uboższej ludności tak wiejskiej, jak i miejskiej, wdzierać się tam, gdzie z różnych powodów nie mają przystępu pisma codzienne większego rozmiaru, jak Dziennik Pozn. i Kuryer. Zaczynam od najmłodszego, t. j. Ogniska, którego wydawcami i redaktorami są pp. Albin Kohn i Fr. Krajewicz. Bez protektorów, akcyonaryusz, aubencyonaryusz i rozmaitych innych — uszy, bez których u nas nie się nie przedsięwzięło, powstało pismo to siłą dwóch ludzi, przesławionych o konieczności podania ludowi zdrowej rady bez czezych wykrzykników i czystej nauki bez eklezyjastycznych przynieszek. Potrzeba nas, więc powstajemy, środków dostarczyć nam szeroki udział ludu — tak powiedzieli sobie widocznie nakładcy, jeśli wobec dwóch już istniejących współzawodników, Ordęwnika i Wiarsa, wstąpił w szranki. Jak jego koleży tak i Ognisko wychodzi trzy razy tygodniowo. Podobne do tamtych formatem, różni się wybitnie od nich wewnętrznym układem i treścią. Na czele każdego numeru mieści się t. z. artykuł wstępny treści ekonomiczno-społecznej, poruszający czytelników o najważniejszych kwestiach gospodarczej produkcji, pracy, kapitału, kredytu i t. p., następują po tem tak zwane komunikaty o najnowszych rozporządzeniach prawnych i rządowych, rady jak w rozmaitych kwestiach spornych z władzami postępować należy. Z kolei idzie dział polityczny, zajmujący najumierniej miejsca, a podający w krótkich słowach ściśle i przedmiotowo wiadomości o zdarzeniach politycznych w rozmaitych krajach. Najważniejszym jednak działem Ogniska są feletony popularno-naukowe, najczęściej dotyczące przyrody. Dział ten nadzwyczajnie zreczenie redagowany zyskał pismu temu, o którym mówię, wielu bardzo czytelników. Gruntowna znajomość przedmiotu, umiejętne popularyzowanie go i zastępowanie do potrzeb codziennego życia, kierunek obiektywny i czysto moralny, dają rękopisowi, iż artykuły te wywarą zbawienny wpływ na umysł naszego ludu i wywarą czasem z zaczerpniętego koła zabobonów, w których go dotąd starannie utrzymywano. Prawimy i sprzeczymy się tyle w kwestyi oświaty ludu, o konieczności podniesienia go umysłowo i moralnie, wydawaliśmy książki i broszury, pisma periodyczne i obrazy, a nie zrealizowały w istocie rzeczy nie dotąd. Obrazy świętych i broszury z żywotami świętych i błogosławionych, traktaty o pobożnych ojcach Kościoła i t. p. w sprawach mogą wywrzeć tylko umiarkowany wpływ, fanatyzując i ogłupiając lud do reszty. Nawet pochwały godne popularne dzieła o historii i literaturze polskiej nie przyniosły pożądanego skutku, dopóki lud nie znajdzie porady i nie rozwinię się w kierunku ekonomicznym, dopóki zjawiska i siły przyrody, pojmowane jako cuda lub objawy Bożego gniewu, tyraniują go i powstrzymują rozwój elementarnych pojęć.

## Mowa posła Donimirskiego.

Nie chcemy przepuścić bez szczególnej wzmianki przemówienia, jakie poseł dr. Donimirski miał przed dziesięciu dniami w parlamencie niemieckim.

Toczyły się tam rozprawy nad prawem prasowym i rozbierno poprawkę, którą deputowany Marquardsen postawił był do § 26.

Na wstępie oświadczył p. Donimirski, że Polacy ze stanowiska swojego nie mogą się na znaczną liczbę paragrafów do nowego prawa prasowego zgodzić, że jednak nie występują w tej sprawie zaczepnie, tylko obronnie.

Jasny a dobitny wywód prawny szanownego posła zasługuje, aby go raz jeszcze czytelnikom naszym przytomnić. Mówił on:

Poprawka deputowanego Marquardsen'a daje policyi daleko sięgające prawa, które przecież już przy drugim czytaniu projektu skreślono. Poprawka chce na nowo wcielić do prawa konfiskaty bez sądowego rozkazu w tych razach, których treść pisma zasadniczo stwierdza czyn zagrożony §§ 85, 95, 111, 130 i 184 niemieckiego kodeksu karnego. Rad jestem, że przynajmniej w rzędzie wymienionych paragrafów nie znajduje się § 131, dający w naszych stosunkach mianowicie największy powód do policyjnej konfiskaty. Atoli oświadczyłem się przeciw innej poprawce. Możeby nie było do powiedzenia wiele przeciw nim, gdyby co do przewidzianej w § 85 kodeksu karnego zbrodni zaproponowano taki środek, ale przy doświadczeniach, jakie zrobiliśmy i w obec faktu, że królewsko-pruskie sądy przyłyły zdradę stanu tam, gdzie nie chodziło o powstanie przeciw Prusom ale Rosji, uważam zastosowanie i tego paragrafu do naszej prasy przy zaprowadzonej konfiskacie policyjnej za niebezpieczne. Przy §§ 111 i 130 zrobiono wprawdzie zastrzeżenie, że konfiskata ma wtedy tylko mieć miejsce, skoro istotnie zagraża niebezpieczeństwo, że opóźnienie konfiskaty byłoby wezwaniem do zbrodni lub przestępstwa. Któż to, panowie, ma rozstrzygnąć o tem, czy jest niebezpieczeństwo? Wedle brzmienia proponowanej zmiany przysługuje prawo to władzy nakazującej konfiskatę, a wtedy może policya zawsze powiedzieć, że wezwanie to pociągnęłoby niechybnie za sobą zbrodnię lub przestępstwo.

Bardzo dobra była uwaga następująca:

Deputowany Lasker powiedział, że nie należy zawsze przypuszczać złej wiary w urzędników, atoli po tem, cośmy u nas ze strony władz administracyjnych i policyjnych doświadczyli, jesteśmy w takim położeniu, że niezauważenie do władzy musimy wnieść do prawa, że musimy mianowicie na to dać baczność, aby prawo ukroczyło o ile możności atrybucje władzy.

W tym punkcie dodał jeszcze pan Donimirski takie zgodne z prawdą objaśnienie:

Komisarz związkowy zwrócił przy drugim czytaniu uwagę na to, że paragraf ten nie jest w ogóle niebezpieczny i że w czasie pokoju rzadko zastosowanie znajdzie. Pan komisarz przytoczył nam rozmaite przykłady. Ja także mógłbym przywieść z tego, co się u nas dzieje, przykłady konfiskat i zastosowanie tego paragrafu. Paragraf inaczey jest stosowany u nas niż w Berlinie. Bardzo często dzienniki polskie uległy konfiskacie i za dosłowne przedruki z berlińskich gazet i za takie artykuły, które w Berlinie uchodziły bezkarnie.

Szkicując nasze prasowe stosunki, zwrócił p. Donimirski uwagę na to, że u nas konfiskaty bardzo często się wydarzają, że procesa prasowe są bardzo częste i że redaktorowie ciągle odsiadują kary więzienia. Słusznie też oświadczył:

Zaznaczono, że nowe prawo prasowe ma tę korzyść nad dawniejszym, iż znosi opłatę stepową od dzienników. Korzyść tę nie uważam za tak wielką, jeśli pozostawione będzie policyi prawo rujnowania pism czasowych ustawieniami konfiskatami.

Przykład, w którym konfiskatę Gazyety Toruńskiej zaledwo po kilku tygodniach zniesiono sądownie, był dobrze wybrany i istotnie uderzający. Podobne zdarzenia, powtarzające się często, odstręczyć muszą przedpłacicieli i podkopać istnienie każdego pisma, ulegającego niechęciom rządowym.

Kończąc, zwrócił się mówca do Izby z wezwaniem, aby pozostała przy poprawkach, przyjętych w czasie drugiego czytania i aby dopomogła do zmienienia na lepsze stosunków w prowincjach polskich.

Zawsześmy pragnęli, aby na sejmy pruskie i do parlamentu Rzeszy posyłano od nas ludzi posiadających specjalne wykształcenie, takich, którzyby mogli skutecznie ze stanowiska polskiego konfrontować wszystkie

projekta do nowych ustaw, brać czynny udział w pracach szczegółowych komisji i odzywać się na posiedzeniach publicznych w sposób nakazujący uwagę i obudzający zajęcie. Mowa p. dr. Donimirskiego pozwala nam spodziewać się, że w nim znajdziemy takiego pożytecznego i wymaganom poselskiego urzędu odpowiadającego przedstawiciela pojęć, uczuć i potrzeb naszych.

Trzy ważne prawa rozbiernął parlament niemiecki w czasie tej krótkiej pierwszej kadencji swojej: prawo wojskowe, prawo prasowe i prawo o baniacy duchownych. W każdej z tych dyskusji brali udział posłowie nasi.

Podali oni jeszcze na samym końcu do laski marszałkowskiej wnioszek, dotyczący uznania stanowiska naszego narodowego w obrębie monarchii pruskiej. O tym wniosku pomówimy kiedy indziej osobno.

## KOESPONDENCJE KURYERA POZNAŃSKIEGO

### Z nad Wierzyca, 3 maja.

(Ks. Biskup. — Brak ochronek. — Restauracya okien w katedrze. — Jubileusz pięćdziesięcioletniego obywatelstwa p. radcy Jackowskiego.)

k. Dawno nie pisałem, bo nie osobliwego w położeniu naszym nie zaszło. Księdzu Biskupowi wręcono już mandat o wyplacenie kary nałożonej, ale dalsze kroki nie nastąpiły. Odtąd rozpoczęły się inne zaś sprawy, mianowicie zawieszono Arcypasterza o poddanie zakładu demerytów pod dozór państwa, i to ze zagrożeniem ostrych kroków w przypadku zdradzenia się. — Dziś przybyła deputacya mężów niezawisłych z Gdańska, licząca dobrze 200 członków. Wszyscy udali się w porządku do biskupiego pałacu.

Osobliwsza nieporadność nasza. Każdy przeświadczony o ważności ochronek, mimoto istnieją u nas wielkie dobra wzorowo zagospodarzone, które ani nie pomyślały o zaprowadzeniu takich szkółek. Między włościanami rzecz trudniejsza, bo człowiek popospoli obliczyć nie umie błogich skutków takich zakładów; dla tego właśnie dobrego przykładu potrzebowalibyśmy z góry. Obawiano się kosztów. A tu jakby na odpowiedź założył posiedziciel niemiecki pod Tucholą dobrze wyposażoną ochronek pod zarządem panien Służebniczek. Zdaje się, że i dziś o konseas możnaby się wystarać przy dobrych chęciach.

Może na obchód choć cichy rocznicy sześćsetletniej od założenia klasztoru pelplińskiego zamierza kapituła tutejsza dać u strony północnej dawniejszego kościoła klasztorowego nowe po części malowane okna. Krok ten pochwały godzien, ale słyssałem, że nowe okna mają dostać krzyże z czystego żelaza, nieodpowiednie według zasad sztuki całej budowli, więc podytowane chyba przez względy praktyczne. Zanim więc stanie się, co zamierza przeświecna kapituła, niech mi będzie wolno przypomnieć, że zakonnicy gdy dzwigali poważne mury i sklepienia wielkiej świątyni, nie powodowali się bynajmniej samą praktycznością, lecz przeważnie zmysłem idealniejszym, zmysłem pięknym. I powiedzić można, iż takim sposobem przekazali potomkom dzieło godne pamięci książąt założycieli i królów, chojnych darów. Przypada więc, by duch pierwszych mieszkańców klasztoru oddział na obecnych dzierżycieli kościoła, aby nie tylko praktycznie, ale też pięknie restaurowali piękną świątynią.

Dnia 5 maja obchodzić będzie radzca ziemstwa p. Jackowski w Jabłowie pięćdziesięcioletnią rocznicę obywatelstwa. Podobno obywatelstwo polskie wszystkich powiatów pomorskich wysła deputacye na uczczenie uęża, tak rzadką rocznicę obchodzącego. Pan Jackowski zawsze stał po stronie Kościoła, odznaczał się też prawdziwym poważaniem sług jego. Dla okolicy był szanowny Jubilat prawdziwym błogosławieństwem, podtrzymując ducha narodowego, mianowicie pomiędzy gospodarzami mniejszymi, u których zażywa nadzwyczajnej wziętości. Założywszy bank rolniczo-przemysłowy w Starogardzie, uzyskał dla niego wiele deputatów i cały czas wolny poświęca dotąd tej ważnej instytucji. Od obowiązków ogólniejszych nigdy się nie wymawiał; obecnie jest członkiem różnych zakładów polskich. Takie są krótko zasługi obywatelskie jubilata, który też raz posłował do reichstagu. Raz tylko znajdowaliśmy się z nim w kolizji, ale chętnie zapominamy to, co mo że



placić procentu za gotówkę (po 2 pct.) 2,800,000 rubli, komisowego (po 1/2 pct.) 700,000 rubli, kurtażu (po 1/2 pct.) 175,000, razem 3,675,000 rubli, i cyfry te charakteryzują najwymowniej społeczeństwo rosyjskie. Pierwsze ogólne zebranie akcyonaryuszów kolei nadwiślańskiej, na którym wypowie się sens moralny tego dramatu pieniężnego, odbędzie się 10 b. m.

Jak Ruski Mir donosi, przybył do Petersburga generał Kotzebue. Przyjazd ten ma według rzeczonoż dziennika zostawać w związku z nadaniem generał-gubernatorowi warszawskiemu pewnych praw, które przedtem przyznawane były do tytułu namiestnika w Królestwie Polskiem.

\* **Paryż**, 30 kwietnia. [W sprawie sw. tuacyi. — Dar Polaków dla kościoła w Lourdes.] Organa lewicy, a na czele ich République Française i Journal des Débats, nie przestają rozwozić się nad urzędowem zaprzeczeniem zadanem dziennikowi Espérance du Peuple, który był donosił, że marszałek Mac Mahon podjął się być zobowiązany lub też, że w jego imieniu podjęły się takowych „osoby upoważnione.” Journal des Débats zdecydował się dziś po raz pierwszy na podanie faktu, tak jak był istotnie, i na uznanie, że zaprzeczenie ze strony rządu, było kategorięcznym zupełnie. Sili się on przecież na wyszukanie czegoś inngo i próbuje wzniecić inny przedmiot dyskusyi. „Osoby upoważnione” powiada on, „nie są to te, co wymieniła l'Espérance du Peuple, tamtych gdzieindziej poszukać należy.” Co się tyczy organa pana Gambetty, République Française, zauważa on, że sprawy te są ciemne i niejasne, ponieważ rząd nie o nich nie mówi, wzywa go zatem aby mówił, skoro to nastąpiło, organ pana Gambetty na nowo poczyna od początku: „Oto gmatwanie i zaciemnianie przedmiotu, zdolne wzbudzić słuszną nieufność.” Moniteur Universel ma nadzieję, że organa prawicy pojmą łatwo, że cały ten, jak go nazywa, jezuitizm radykalizmu i lewego centrum do jednego tylko zmierza celu: t. j. do pobudzenia rozdwojenia i zatargów w szeregach prawicy. „Oby zatem” powiada dziennik ten, „prawica nie troszczyła się zbytecznie o opinię wspólnego naszego przeciwnika i oby nie wpała w sidła przez niego zastawione. Wiedzą członkowie prawicy dobrze, że ani marszałek sam ośobiście ani też nikt w imieniu jego nie podejmował się żadnych zobowiązań, cokolwiekby mówić o tém mogą niektóre korespondencye, które Gazette de France nazwała niejasnemi i zdyskredytowanemi, i które dziennik Pas de Calais, inny organ rojalistów, nazwał nawet podejrzanemi. Prawdziwi rojalisci, prawdziwa prawica niechaj szuka prawdy w słowie, którego powaga nie jest wątpliwą dla niej. Czyż hrabia de Chambord nie napisał był własnoręcznie: „Zobowiązania? któż ich żądał od tego walecznego żołnierza, tego Bayarda nowoczesnego?”

Dnia 13 bm. odbyło się jak donosi korespondent tutejszy do Gazety Narodowej wśród ogromnego natłoku publiczności, pomiędzy którą zauważano najpierwsze rodziny polskie na wygnaniu będące, uroczyste poświęcenie chorągwi pielgrzymów polskich w jezuitskim kościele Notre Dame des Victoires. Przepyszna i nader starannie wykończona chorągiew przedstawia po jednej stronie herb Rzeczypospolitej polskiej a po drugiej obraz Przenajświętszej Panny Częstochowskiej, okolony napisem: „La sainte vierge de Pologne à la sainte vierge de Lourdes.” Z napisu tego widać, że chorągiew ta przeznaczoną jest do mającego być wzniesionym kościoła z wotów w Lourdes w darze od Polaków. Jest ona podarkiem polskich Zmartwychwstańców z Rzymu.

— Dnia 1 maja. [Sprawy bieżące.] Dzienniki dzisiejsze zniżają się żywo ostatecznym wyjazdem z Paryża hrabiego Arnima. Bardzo obszernie sprawą tą zajmuje się La Presse. Inne dzienniki wracają przy tej sposobności do listów hrabiego Arnima w sprawie Kościoła i wyrażają nadzieję, że tenże nie omissza z czasem bliższych i objaśniających w tej mierze podać szczegółów.

Na kongresie w Tours, gdzie reprezentowanych było 60 dzienników legimistycznych, postanowiono wysłać adresy do Ojca św. i do króla Henryka V jakoteż zredagowano oświadczenie dotyczące się obecnego położenia kraju. Pisma te przełożone będą innym organom legimistycznym, które na kongresie nie były reprezentowane i następnie ogłoszone zostaną.

Wielu deputowanych francuskich ze stronnictwa rojalistycznego przybyło jak do Koeln. Ztg donoszą, nad granicę hiszpańską, chcąc odstąpić się do obozu karlistów. Mają oni podobno zamiar przekonać się naocznie o położeniu karlistów a następnie postawić w Zgromadzeniu narodowem wniosek o uznanie ich za stronę wojującą. Deputowany St. Victor już, według tego samego źródła, jest u karlistów.

Hrabia Damas, prezes komitetu pielgrzymek francuskich, przybył wraz z kilkoma członkami tegoż komitetu do Rzymu i przyjmowany był w uroczystej audyencji przez Ojca św.

Organ bonapartystowski, Seine et Oise, świeżo przytłumiony został na rozkaz gubernatora Paryża z powodu zaczepki przeciw Zgromadzeniu narodowemu wymierzonych.

\* **Rzym**. [Z Watykanu. — Wiadomości bieżące.] Co niedzieli Ojciec św. odprawia mszę w prywatnej swojej kaplicy wobec ministrów, prałatów i dygnitarzy swego dworu. Przy takiej sposobności zawsze pewna liczba osób, po największej części cudzoziemców, komuniją św. z rąk Papieża przyjmuje. Tak samo było i w niedzielę 26 kwietnia. Tego samego dnia w czasie przechadzki Ojca św. po ogrodach watykańskich, w której towarzyszyli Piusowi IX trzech kardynałów i kilku biskupów, a między innymi ks. biskup Maret, zdarzyła się niespodzianka, która wzru-

szyla Ojca wiernych. Na zakręcie alei ujrzał na raz Papież 25 pasterzy na kolanach. Każdy z tych pasterzy trzymał baranka przystrojonego we stążki w kolorach Kościoła, purpurowy i złoty. Byli oni z willi Prima Porta, zbudowanej na ruinach kąpieli Livii, żony Augusta; w ich oczach takie jaśniało przywiązanie, że Papież rozczulił rzekł: „Patrz tak słodko, jak ich baranki.” Proboszcz z Prima Porta odczytał adres-a potem wystąpił jeden z pasterzy i pełnym wdzięku głosem komplement wypowiedział. Ojciec św., wsparty na lasce, słuchał z widoczną uciechą i było widać żywo w jego oczach. Podziękował potem w serdecznych wyrazach proboszczowi i pasterzom i rzekł: „Podarowali mi baranki a ja je rozdadam takim, którzy nie mają co jeść, aby błogosławili tych poczciwych pasterzy.” Przeszły jeszcze potem wieśniaczki z tej samej wsi i przyniosły wieńce z kwiatów. Papież dał każdemu z pasterzy i każdej z wieśniaczek medal srebrny a potem udzielił im błogosławieństwa. Dzienniki liberalne ogłaszają, że Ojciec św. musiał zaprzestać swoich przechadzek w ogrodzie z powodu cierpień reumatycznych; owóć Jego Świątobliwość codziennie zwykłą swoją przechadzkę odbywa.

Syndyk Piaciani uważa osoby mieszkające w Watykanie za niemające właściwego zamieszkania. I tak w zapowach dotyczących się wyłączenia niektórych osób na rzecz municypalności, kardynał Antonelli i mons. de Merode figuruje ze wzmianką, że nie mają znanego zamieszkania — di domicilio incognito. Niemcy posiadają w Rzymie kościół Najśw. Panny de l'Anima, szpital i cmentarz w obrębie zabudowań watykańskich. Zbiierają się co roku w wielki piątek, aby odprawić drogę krzyżową. W tym roku skorzystali oni z okoliczności, aby ułożyć piękny i silny adres do Biskupów niemieckich. Zamiar swój przełożyli Ojcu św. w osobnej audyencji i Papież bardzo tę myśl pochwalił.

Kościół w Melbourne w Australii zostaje wyniesiony do rzędu kościołów metropolitalnych. Wczoraj 4 maja pierwszy Arcybiskup tyt. dycezyi mons. Alyspe Goold (od roku 1847) miał otrzymać palis z rąk Ojca św.

Sprawa beatyfikacji Dziewicy Orleańskiej ma być, jak słycać, niebawem w kongregacji obrzędów wniesiona.

Znajduje się w Rzymie sławny księgarz i wydawca z Ratzbony p. Pustet. Ojciec św. przyjął go jak najlepiej i obdarzył medalem złotym ze swoim portretem.

— Dnia 2 maja. [Hrabia Arnim i książę Bismarck.] Dziennik Union zaręcza, że hrabia Arnim poróżnił się z księciem Bismarckiem dopiero podczas pobytu swego za ostatnim urlopem w Berlinie, gdzie dał się otumaniać przez arystokratyczne stronnictwo opozycyjne, które teraz z przyjaciela swego robi koźła ofiarnego przeciw Bismarckowi. Stronnictwo to ma pewne widoki lecz książę Bismarck broni się wszelkimi siłami. Korespondent dziennika Union dodaje nadto: „W wyższych sferach uważają opozycję za korzystną rzecz, popietają ją przeto i przeciwstawiają księciu Bismarckowi; pochlebiają sobie, że skoro na dejdzie czas, będzie można z jej pomocą dać za doświadczenie opinii publicznej. W Berlinie minęła chwila opanowania wszystkiego, przysposabiają się tam przeciwnie na to, że się będzie opanowanym; nie zaczepiają przeto już więcej, lecz bronią się raczej. Słowem, system absolutyzmu nie mógł trwać długo.”

## Wykonywanie praw kościelno-politycznych.

\* Z Siemianowic na Górnym Śląsku piszą do Katolika:

Ks. proboszcz Stabik jeszcze we więzieniu śledczym. Matec nie pozwolono go odwiedzić, odmówiono jej prośby w najniecierpliwiejszy (delikatnie się wyrażam) sposób, niegodny ludzi wykształconych, sposób smutnie dający świadectwo o sługach sprawiedliwości w naszych czasach. Smutnym tego rodzaju świadectwem było także posiedzenie sądowe, zajmujące się sprawą ks. Ganczarskiego, który został skazany na 4 miesiące więzienia. Głównymi świadkami byli jacyś Lubosch, małż i żona. „Ona ewangeliczka, chodząca od pewnego czasu do Kościoła katolickiego, podobno nie z nabożeństwa; on z nazwiska katolik (przytaczamy słowa z obrony ks. Ganczarskiego), którego charakteryzują własne jego słowa, że głupcem, kto jest w Boga wierzy. Mam dowody na to, że Opitz, zarządzający policją, płacił za de nuncyacje 29 sgr a dziewięciu małym 5 sgr. Opitz od samego początku mnie prześladował i wyrażał się w sposób najniecierpliwiejszy o mej osobie, itd.” Prokurator pochwałił gorliwość w urzędzie takiego Opitza i uniósł się w ogóle pan prokurator nadzwyczaj, występując przeciw ks. Ganczarskiemu, który nie stracił spokoju i powagi, nie popadł w równe rozdrażnienie i namiętność, choćby to u niego łatwiej można byłoby wyłomaczyć, bo się czuł pokrzywdzonym.

Piszą nam z Buku z dnia 4 b. m.:

Dnia dzisiejszego tutejsi kks. wikaryusze, ks. Barcikowski i ks. Warmiński naznaczeni mieli termin w sądzie grodzkim o dalsze „bezpprawne” sprawowanie funkcji kapłańskich. — Ks. Barcikowskiego obwiniono o 37 „zbrodni” przeciw „prawom majowym,” ks. Warmińskiego o 46 podobnych „występków.” Ks. Barcikowskiego skazał sąd na dniu dzisiejszym stosownie do wniosku król. prokuratora na 6 tygodni więzienia; ks. Warmińskiego na czternaście miesięcy i dwa tygodnie, pomimo że król. prokurator wniósł tylko o czteromiesięczną karę. — Ks. Warmiński przeciw temu wyrokowi założy apelację.

## TELEGRAMY.

Shanghai, 3 maja. W tutejszej kolonii francuskiej zaszły niepokojące zaburzenia. Znaczący tłum Chińczyków wtargnął do dzielnicy francuskiej, zburzył tu wszystkie budynki i następnie podpalił. Policja widziała się w końcu zmuszoną dać ognia do roznamiętnionego motłochu, skutkiem czego ten i ów poległ na miejscu. Po powołaniu do broni chińskich ochotników i po wylądowaniu części za-

łogi obcych okrętów wojennych udało się wreszcie spójność przywrócić. Mimo to obawia się każdy, że zaburzenia podobne powtórzyć się mogą. W kolonii angielskiej głęboki panował spokój.

Ateny, 3 maja. Układy z panami Zaimis i Comunduros spelży na niczém; król wczwał do siebie pana Deligeorgis i jemu poruczył zadanie utworzenia nowego gabinetu. Ale i ten spotkał się z wielkimi trudnościami przy zamiarze spełnienia otrzymanego zlecenia, tak że w końcu zmuszonym się widział zaniechać swych usiłowań.

Bilbao, 3 maja. Stan zdrowia w mieście mimo wytrzymanego oblężenia jest wyborym. Z rzeki wydobywają się na gwałt wszelkie przedmioty, tamujące przystęp do miasta; komunikacja z okolicą sąsiednią przywracają we wszelkich kierunkach z pospiechem.

## OSTATNIE TELEGRAMY.

Rzym, 4 maja. Papież zamianował na dzisiejszym konsystorzu trzech Biskupów dla Włoch, jedenastu in partibus infidelium, po jednym dla Francyi, Boliwii, Kanady, Nowej Zelandyi i trzech dla Australii; następnie wprowadził Papież nowo mianowanych kardynałów Regnier, Tarnoczy i Falcinelli przy zwykłych ceremoniach.

## DONIESIENIA ITERACKIE.

\* Teresa, powieść współczesna w 2 tomach, przez Kazimierza Olejowskiego, wyszła w tych dniach we Lwowie, nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego. Obszerniejszą wzmiankę zastrzegamy sobie.

\* Zbiór utworów dramatycznych, przekładu ks. Hołubowicza P. J. W tych dniach wyszedł w drukarni Józefa Pawłowskiego w Tarnopolu w Galicyi Zbiór utworów dramatycznych O. Hołubowicza w trzech zeszytach. Pierwszy zeszyt stanowi komedia w 5 aktach „Powrót Nieboszyczka” Filipa Destouches; w drugim znajdujemy dramat w 4 aktach pod tyt.: „Perla Ukryta”, autor kardynała Wisemana; trzeci wreszcie zawiera tragedia „Hermengild” w 5 aktach, przekład z oryginału łacińskiego ks. Porée S. J.

Skromna ta wiązanka dramatyczna, spolszczona przez ks. Józefa Hołubowicza, aczkolwiek nie rości pretensyi, by na scenie wielkiego przedstawiana była świata, zasługując przeciw na to, aby baczniejszą poświęcić jej uwagę.

Dramat, przedstawiony na scenie, jest bez zaprzeczenia jedną z tych szlachetnych rozrywek, które obok zabawy przyczynić się mogą wiele do podniesienia umysłu i uszlachetnienia serca. Ażeby jednak przedstawienia sceniczne dobroczynny wpływ wywierć mogły, muszą koniecznie odpowiednio być dobrane: dobrane co do treści, aby, mając być zdrowym pokarmem, nie stały się raczej trucizną moralną, dobrane co do formy, aby odpowiadały wymaganiom sztuki i umysły zająć mogły widzów.

I te właśnie dwie zalety posiada wyżej wymieniony zbiorek. „Powrót Nieboszyczka”, choć szabszy od reszty dwóch utworów, charakteryzuje przeciw wybornie one niskie zabiegi tych ludzi, co to pod płaszczykiem rodzinnego przywiązania dla bogatych krewnych czczą na to, aby jak najprędzej posielić ich skarby. Komedyjka ta nadto dla wielu komicznych sytuacji, wpływających zawsze logicznie z głównego dramatu założenia, w wysokim stopniu zająć może i zabawie niewinne serca i młodociane umysły.

„Perla Ukryta”, skreślona znakomitą piórem kardynała Wisemana, autora „Fabioli”, nosi na sobie piętno wyższego talentu i odznacza się tą samą wniosłością czystych uczuć chrześcijańskich, tą świeżością i głębokością myśli, jaka cechuje w wszystkie utwory tego na wskroś chrześcijańskiego pisarza.

Do trzeciego utworu „Hermengild”, męczennik za wiarę, wzięty autor, ks. Porée, profesor retoryki paryskiej katedry, w początku XVIII wieku, treść z owych srogich dla Kościoła czasów w VI wieku, kiedy aryanizm wystąpił przeciwko niemu do walki i jak świat cały tak i Hiszpania stała się widownią strasznych prześladowań chrześcijańskich, a Kościół jak wszędzie, tak i tu znajdował liczną zastęp dzielnych rycerzy, którzy z niezłomną stałością i nadludzkim zaparciem w obronie stawali wiary. Hermengild, bohater utworu, syn Leowigilda, króla Wizygotów, był właśnie jednym z tych, co pogardziwszy dostatkami a nawet tronem, poniósł życie w ofierze, nie chcąc porzucić zasad wiary św. Utwór ten w dzisiejszych odgrywanym czasach przyczynić się mógł nie mało do uszlachetnienia serc naszych młodzieży, którą trują niemoralne, często nawet bez wartości artystycznej dramata, dawane na scenach naszych. Utwór ten, przypominający owe ciężkie dni nawiedzenia Kościoła Bożego, owe czasy, pełne rycerskości, zdolen jest natchnąć niewinne serca do wyższych, szlachetniejszych pragnień. I z tego też powodu polecić sammiennie go można tak samo, jako i dwa pierwsze wszystkim pensyonatom męzkim, Towarzystwom przemysłowym i czeladzi katolickiej.

Wszystkie powyższe dramata nabyć można u nas w księgarni p. Tytusa Daszkiewicza.

## ROZMATTOŚCI.

\* Cenne zabytki rzymskie w nadzwyczajnej obfitości znaleziono w ziemi pod bramami miasta Rheims. Samych waz, pochodzących z czasów cesarstwa rzymskich wydobyto około 100, po największej części szklanych, lecz odznaczających się nader misternym wykonaniem. Pięknej roboty są też naramienniki bronzowe. Wydobyto też mnóstwo monet miedzianych, srebrnych i złotych, z wizerunkami cesarów, dalej spinek i szpilek do włosów z brązu, przedmiotów z kości słoniowej i żółwiej, pierścieni z brylantami, sztyletów, złotych liczmanów, urn i popielnic, oraz trumien kamiennych. O półtrzecia metra głębiej znaleziono trumnę wstakli z czterema naczyniami ofiarnymi, w jednym z których było jeszcze kadzidło. Ucha tych naczyń mają kształt wężów. W każdym leżała mała srebrna łyżeczka, która zapewne służyła do nabierania kadzidła. Na szyi zwłok złożonych w trumnę wisiał naszyjnik złożony z dziesięciu monet srebrnych, ozdobionych wizerunkami cesarstwa Galliena, Probusa, Klaudjusza i Waleryana. Znajdowały się w trumnie nadto kosztowne naramienniki. Wszystkie zabytki złożone zostały w miejskim muzeum w Rheims.

\* Przegląd Lwowski wyszedł poszyt dziewięć i zawiera: O Unii Kościoła rzymskiego przez ks. Liliowskiego. — Stanowisko sztuki wobec Ewangelii (c. d.) przez ks. kanonika S. Goliana. — Pruska dyplomacja i Sobór Watykański. — Prześladowanie Kościoła w Brazylji. — Literatura zagraniczna w 1873 roku: Norwęgiska, Duńska, Holenderska, Belgijska, Grecka i Węgierska. — Notatki literacko-bibliograficzne: Cezaryzm a katolicyzm. Odkrycia. Dr. Bradowski. Komisja Historyczna Akademii Nauk we Lwowie. Nowe dzieła i pisma periodyczne francuskie i polskie. — Listy z Wielkopolski (z polityki, życia społecznego i literatury). — Do historii dzisiejszych czasów. — Przegląd polityczny. — Kronika. Walka w Hiszpanii. Wiadomości z Rzymu. Mowa Ojca

św. Ks. Arcybiskup Ledóchowski i Gazeta Narodowa. Ks. Głowacki. Ks. E. Ze Lwowa: jeszcze słówko o stowarzyszeniu pracy kobiet; — ksiądz Dr. Chelmecki. Świętopietrze i Errata.

\* Jabłka czarnego koloru zrodziły się w ogrodzie autorki znaney powieści: „Chata wujka Tomazsa,” pani Stowe, zamieszkałej w Florydzy (Ameryka). Właścicielka ogrodu twierdzi, że brak wapna na jej gruncie jest powodem takiej barwy jabłek; niechętni zaś usamowolnieniu murzynów, których pani Stowe żarliwie przyjaściółką, utrzymują, że Pan Bóg karę na nią zesłał za tę jej przyjaźń dla czarnych.

\* W Brunświku mają być odgrzebane zwłoki jednego z tamczyńskich obywateli. Powód tego naruszenia „wiecznego spoczynku” jest dość oryginalny. Spadkobierca nie może wejść w posiadanie przekazanej sobie przez nieboszyczka fortuny, gdyż testament nadający mu do niej prawo zaginął, i pomimo gorliwych poszukiwań, dotychczas go nie zdołano znaleźć. Nakoniec zrodziło się przypuszczenie, że skutkiem szczególnego zbiegu okoliczności, dokument ów pogrzebany został wraz z nieboszyczkiem w trumnie, którą teraz w interesie spadkobiercy postanowiono odkopać i zrewidować.

\* Złoto w Syberyi. Birza donosi, że w tych dniach otrzymano w Petersburgu wiadomość z Tajgi (tak nazywają się wielkie lasy na Syberyi), że za Bajkałem, w okolicy dwóch rzek Wielkiego i Małego Maergina, obszerna miejscowość obfitująca w złoto odkryta została przez pełnomocników jednego ze znaczących towarzystw petersburskich, którego przedstawicielami są: Herngross, Kamszyn, Anosow, Ikonnikow i Michajłow. W miejscowości tej otrzymuje się ze stu pudów piasku 2 zlotniki złota.

\* W Noumea, głównym punkcie francuskiej kolonii karniej, w Nowej Kaledonii, istnieje teatr, w którym były generał komuny, Polak, Okołowicz, młody i przystojny mężczyzna, funguje jako pierwszy barytonista! Placą mu stósunkowo nader wielką gażę, bo 300 franków miesięcznie, prócz tego „feux” wynosi przeszło 100 fr. na miesiąc.

## PRZYBYLI DO POZNANIA.

Poznań, 5 maja.

LUZINSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Urbanowski z żoną z Turystowa, bracia Zółtowsy z Jarogniewic, Breza z Świętowa, Skrzydlowski z Ocieleszyna, Skrzydlowski z Sulęcina, hr. Dąbski z żoną z Kołaczkowa, Malczewski z Piotrkowic, Turno z Bydgoszczy, Zakrzewski z Bożejwiczek dr. med. Płewkiewicz z Żnina, dr. med. Wartenberg z Włtkowa.

HOTEL RZYMSKI. Dyr. Qnos z Hanoweru, dr. med. Bernhard z Braunsbergi.

HOTEL BERLINSKI. Bredt z Rogoźna.

## GIEŁDA.

Na giełdzie walorów nie zawarto dzisiaj żadnego interesu.

Zyto: (pr. 20 cent.), wypowiedziano — centu. cena wypow. 62<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, namaj 62<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, maj-czerwiec 62<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, na czerw.-lipiec 62<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, lip.-sierp. 59, sierp.-wrzes. —, na październ. 57<sup>1</sup>/<sub>2</sub> talarów.

Okowita: (z beczką) (pr. 100 litrów = 10,000 — Tralles). Wypowiedziano 30,000 litrów, cena wypowiedzenia 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na maj 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal., na czerwiec 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na lipiec 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na sierpień 23<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na wrzesień —, na październ. — talarów.

\* MAKA. Poznań, 5 maja. Pszenica numer 0 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 7 tal., rzana No. 0 i 1 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal. za 50 tal. bez akcyzy.

## Wrocławska cena targowa, 4 maja.

Ocenienia komisji policyjnej	piękne tal. sg. fn.	średnie tal. sg. fn.	poślednie tal. sg. fn.
Pszennica biała	9 8 6 9	—	8 14 —
— żółta	9 8 9 9	—	8 12 —
Zyto	7 6 —	6 22 —	6 8 —
Jęczmień	7 7 6	6 27 6	6 12 6
Owies	6 8 —	6 2 —	5 25 —
Groch	6 12 6	6 2 6	5 22 —
100 kilogr. netto	piękne	średnie	poślednie
Ocenienia izby handlowej	tal. sg. fn.	tal. sg. fn.	tal. sg. fn.
Rzep	7 25 —	7 15 —	6 10 —
Rzepak zimowy	7 10 —	6 20 —	6 5 —
— latowy	7 10 —	6 20 —	6 5 —
Lnica	7 5 —	6 25 —	6 5 —
Siemie lniane	9 15 —	8 15 —	7 10 —



Dziś w nocy o drugiej umarł w dwudziestym piątym roku życia po długich ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy syn

**Atanazy Kozłowski.**

Oczem kolegów, znajomych, krewnym. Wieloletnie per Ołobok. Pogrzeb w czwartek 7 maja. (917)

Strapieni rodzice.

## Wylosowania.

### Wykaz wygranych

4 klasy 149 królewsko-pruskiej loteryi klasowej. (Tylko wygrane wyżej 70 tal. są w nawiasach.) Berlin, dnia 4 maja.

Przy ukończonym dniu ciągnięcia wylosowano następujące numery:

23 (200) 59 60 106 28 268 89 324 422 (100) 525 611 (100) 24 70 81 (1000) 730 54 70 (200) 821 63 916 29 82. 1014 61 123 73 210 419 (100) 86 543 56 603 56 790 865 970 73. 2013 105 16 90 235 91 94 (500) 96 311 484 528 669 73 726 85 850 916 (100). 3047 206 (200) 83 87 402 3 28 47 81 (1000) 503 36 71 80 87 603 25 729 75 (200) 860 965 80 84 92 94 (500). 4044 52 (100) 131 94 268 555 (100) 97 631 750 72 853 923 60 (100) 80 98 (200) 99. 5120 216 346 51 55 422 36 81 89 549 635 52 860 924 (500) 37 (100). 6038 71 (200) 110 36 60 78 95 238 49 51 345 94 425 53 91 92 590 674 756 827 43 945 (100) 85. 7039 102 29 (100) 297 (200) 543 684 96 719 68 806 72 92 913 33. 8061 153 204 13 301 403 75 638 78 (100) 93 607 16 746 923 41. 8017 27 (200) 50 132 51 233 92 319 29 76 412 27 33 52 535 89 675 98 727 92 820 968 88. 10011 (100) 14 157 278 93 315 408 524 658 (100) 99 785 801 56 971 93 (200). 11021 32 50 55 (100) 102 25 50

55 204 848 78 80 463 (500) 19 671 716 56 855  
 930 88 (100). 12035 157 243 63 (200) 328 71 79 434 553  
 (100) 90 661 65 69 778 94 951 70. 13025 81 156 232 311  
 (100) 29 78 421 (100) 90 616 739 98 (500) 851 83 946 52.  
 14003 10 15 35 (100) 52 94 195 261 84 339 403 (200) 21  
 89 92 510 88 657 776 816 19 (1000) 957. 15039 157 269  
 328 95 412 13 530 98 613 (200) 73 732 51 56 67 817 39  
 52 921 (200) 26 43 53 (100) 87. 16117 (200) 51 208 (100)  
 53 68 98 97 308 22 (1000) 24 69 95 423 49 50 98 554 77  
 712 (100) 16 25 57 801 18 46 949. 12047 56 81 (100) 173  
 96 215 18 47 90 502 38 (200) 87 612 72 74 92 745 64  
 84 (200) 848 82 90 991 (200). 19022 72 119 55 70 81 216  
 40 311 472 74 76 512 41 (100) 49 96 (500) 661 772 96 885  
 59 (100) 905 65 92. 19004 27 218 47 315 29 38 63 97  
 430 83 97 514 616 746 (200) 56 70 90 823 62 84  
 903 (500).  
 20120 25 43 (500) 204 5 52 57 79 84 310 36 48 57  
 76 408 19 22 536 37 39 45 (100) 605 15 20 65 (1000) 873  
 941. 21129 72 77 90 215 93 370 73 412 (100) 38 49 83  
 505 21 624 44 78 735 71 823 (500) 26 63 935. 22029 35  
 180 209 23 (100) 403 24 50 587 (100) 704 (100) 22 (100)  
 27 84 (500) 85 (100) 87 832 73 94 90 97. 23012 (100)  
 126 51 202 59 71 79 302 65 441 62 557 623 30 786 815  
 90 45 910 85 36 (100) 51. 24008 72 75 (100) 90 136 65  
 671 76 96 706 50 (100) 89 813 45 74 913 17 96. 25012  
 60 153 247 99 359 463 590 603 18 738 89 828 89 903 6  
 23 (200) 55 (500) 69 (100). 26051 141 43 45 59 64 205  
 305 18 28 (100) 67 92 405 21 584 601 59 95 717 811 19  
 910 36 54 (100) 74.  
 27009 28 45 90 106 8 23 39 42 95 282 (1000) 306  
 32 43 508 14 604 772 801 (500) 936. 31001 21 53 107  
 206 14 (100) 64 867 80 512 30 33 36 46 89 839 954 55  
 84 (100). 32028 36 58 147 63 326 99 437 42 46 532 96  
 626 38 700 (100) 23 68 847 61 86 919 85 (100). 33018  
 96 123 69 217 65 384 88 521 54 617 25 40 773 84 (100)  
 934 40 93 94. 34024 51 82 102 36 81 212 66 86 375  
 406 13 519 91 606 700 44 45 (100) 50 64 848 901 7 49  
 53. 35071 258 (100) 420 27 510 630 72 (200) 727 808 47  
 943 94. 36029 39 86 97 171 206 43 92 301 30 72 98  
 427 597 99 693 816 (100) 69 76. 37056 68 (100) 73 92  
 95 122 278 93 353 601 740 48 813 17 55 (1000) 902 41  
 (200) 63. 38128 (1000) 33 65 308 16 61 87 92 420 500  
 9 658 71 703 35 886 916 23 24 41 (1000) 58 (200) 60 (100)  
 39005 175 209 36 67 346 435 565 91 613 68 76 82 755  
 87 801 32 953 58 62.  
 40020 36 108 88 202 14 45 (100) 46 (100) 50 83  
 345 49 58 99 94 414 24 27 51 533 90 602 27 59 94 713  
 77 80 807 79 (100) 940 75. 41020 74 (500) 119 331 37  
 452 58 514 24 604 53 93 (500) 790 98 99 (200) 844 45 49  
 85 87. 42011 64 82 169 79 275 309 413 51 (200) 509  
 (100) 623 800 4 50 60. 43005 123 227 69 (100) 340 30  
 405 85 531 (100) 83 615 48 53 766 808 937 59 81 88.  
 44001 135 210 85 431 86 59 530 86 629 (1000) 95 (100)  
 718 800 (200) 7 (100) 86 (100) 37 913 14 57 (100) 82  
 (200) 88. 45000 1 20 118 54 (1000) 292 316 65 72 78  
 87 454 77 98 524 600 23 30 66 80 710 (1000) 28 56 68  
 (100) 95 816 96 (100) 920. 46039 (100) 114 (100) 47 67  
 72 91 92 200 58 79 390 418 31 82 (100) 95 513 72 35  
 52 59 75 87 (200) 891 901 69. 47109 200 55 305 27 39  
 425 91 608 (200) 11 16 24 25 36 72 (100) 713 49 71  
 822 60 68 71. 48038 (100) 44 111 38 2 5 49 302 10 58  
 76 77 89 401 17 25 41 43 (25,000) 63 505 10 94 (100) 600  
 25 49 67 (1000) 99 713 60 67 (500) 840 76 77. 49042  
 93 111 59 290 (500) 358 541 80 618 67 (200) 762 (100) 82  
 805 22 62 78 83 90 924 96 (200).  
 50074 78 (100) 176 94 272 (200) 99 459 84 525 90  
 643 52 723 (100) 32 800 2 6 15 26 54 59 988. 51010 22  
 118 35 750 76 79 361 77 446 57 89 533 (100) 63 97 93  
 614 72 733 54 975 95. 52011 24 (500) 120 (200) 41 44  
 60 211 17 22 456 646 (100) 705 31 40 58 64 97 (1000)  
 976. 53002 57 67 105 81 249 335 403 46 569 646 758  
 811 74 939. 54142 53 (1000) 82 (20) 205 (100) 342 417  
 67 82 570 94 600 735 (500) 64 66 (500) 813 18 38 44 52  
 66 961. 55236 (200) 321 417 73 505 53 87 603 6 77 725  
 40 831 (1000) 85 902 (100) 16 (500) 81 96. 56045 61 77  
 (200) 152 62 85 335 410 15 27 63 538 83 (100) 644 46  
 (200) 717. 57072 73 (1000) 85 119 21 51 85 406 17 26  
 (100) 1522 24 84 (100) 627 702 (100) 39 65 821 45 909 (500)  
 24 (100) 37 38 (100) 74 (100) 92. 58060 114 40 55 280  
 90 391 457 512 (200) 40 51 617 55 722 56 59 65 87 801  
 9 902 40 61 65. 59085 (500) 93 101 278 316 18 418 80  
 68 548 602 40 755 82 816 23 28 40 46 910 43 53 96.  
 60008 (2000) 246 84 92 96 411 51 500 21 24 608 63  
 64 817 82 92 943. 61087 495 533 (100) 626 729 822 66  
 907 11 (100) 15 17 63. 62070 155 (100) 56 68 (200) 225  
 (1000) 28 30 78 357 (100) 455 59 66 84 99 513 29 639 52  
 700 56 804 41 (100) 925 29 39 (100) 63016 34 46 71 111  
 15 243 62 79 315 498 508 (100) 25 70 635 818 (100) 45  
 58 913 (100) 57 (100). 64000 11 16 (500) 43 160 90 211  
 334 49 (200) 62 70 90 416 (500) 74 79 567 601 90 964 96  
 (100). 65009 (100) 74 118 25 54 60 94 220 345 505 26 39  
 (200) 60 61 72 600 63 (2000) 735 90 834 907 19 40 65 71  
 66029 54 72 91 96 133 62 232 (100) 34 55 62 71 (500)  
 339 43 59 416 45 53 78 (100) 81 608 24 (100) 29 61 73  
 785 817 71 72 76 842 43 (1000) 55 94. 67065 (500) 210  
 51 68 438 78 518 670 746 (5000) 51 (1000) 65 66 826 (100).  
 68092 112 55 75 76 (100) 212 38 42 81 94 304 92 471  
 (100) 96 521 43 680 733 77 837 917 (100). 69092 110 51  
 (100) 54 58 98 218 85 93 386 (200) 446 537 39 619 39 43  
 75 (500) 729 892 925 79.  
 70003 (500) 100 86 274 376 402 (100) 36 48 53 87  
 (500) 509 61 765 970 95. 71022 73 85 112 97 213 (1000)  
 22 70 79 319 66 94 437 91 513 18 54 59 69 71 644 (100)  
 75 760 89 912 956 81 97. 72022 49 55 80 121 36 60 203  
 16 21 37 98 377 91 447 60 529 (100) 623 29 (100) 31 48  
 94 96 771 845 (200) 89 926 52. 73019 69 88 (100) 137  
 53 219 32 83 85 300 89 432 41 (100) 99 543 (100) 50 707  
 (1000) 12 14 22 (1000) 835 38 59 900 (200) 5 99. 74185  
 98 332 (200) 53 401 47 500 8 9 53 (1000) 643 73 (500)  
 88 727 76 (100) 99 842 80 917 (500) 28. 75046 82 125 73  
 221 (500) 55 301 21 433 87 533 89 608 55 73 39 (500)  
 701 20 813 51 (100) 963. 76040 63 169 (1000) 208 23 336  
 69 403 37 (200) 79 605 41 800 9 83 925 94. 77016 36  
 104 (200) 268 81 310 67 484 87 99 567 615 (100) 38 49  
 68 78 81 725 (1000) 812 46 80 905 47. 78141 89 231 34  
 72 366 (1000) 86 453 98 517 51 90 92 671 901 3. 79016  
 (500) 75 (200) 108 38 97 365 455 574 786 847 82 960 77.  
 80021 (100) 25 85 (100) 88 135 64 81 229 37 (100) 64  
 473 546 (100) 615 40 41 720 31 39 95 808 77 (1000) 938  
 61 (200) 90 93. 81023 55 56 93 126 33 36 50 84 91  
 242 50 58 66 325 443 51 531 (200) 40 46 625 (100) 700  
 14 18 55 65 71 91 92 852 56 96. 83138 273 316 50 (100)  
 423 26 554 653 57 80 741 64 (100) 67 71 80 92 (500) 826  
 23 48 996 97. 83058 69 (100) 87 292 414 90 554 62 72  
 75 87 607 68 97 742 61 818 22 991. 84042 48 63 74  
 103 (500) 6 26 249 60 96 401 (200) 16 24 49 521 31 (100)  
 78 619 40 73 (500) 713 93. 85013 27 55 100 25 48 95

filizank 9 tal. 15 sgr., 576 filizank 18 talarów; w tabi-  
 cach na 12 filizank 18 sgr., 24 filizank 1 tal. 5 sgr., 48  
 filizank 1 tal. 27 sgr. — Sprowadzać można przez Bar-  
 ry du Barry et Comp. w Berlinio, 178 Friedrichstrasse  
 we wszystkich miastach, w dobrych aptekach i handlach  
 korzennych i jakoci.  
 Składy w  
 Bydgoszy: S. Hirschberg firma: Jul. Schottlaender.  
 Landbergu n W: Jul. Wolff.  
 W Poznaniu A. Pfuhl w Czerwonej Aptecz, Krug & Fabri-  
 cius Jakoba Schiesingera synowie, Richard Fischer.  
 Rawiczu: J. Mruczkowski  
 Wrocławiu: S. G. Schwartz, Edward Gross, Gustav Schott  
 Storemer & Mohr. Herun. Straka, Erich i Karol Schnei-  
 der, Robert Spiegel.

Do nabycia  
 w księgarni **Ludwika Merzbacha**  
 w Poznaniu:  
 Delert, ks. J. B. Modlitwa jako wielki środek zbawie-  
 nia, czyli wykład o modlitwie ustnej, o rozmyślaniach  
 i o rekolekcyach. Wydanie drugie pomnożone  
 „Rozmyślaniem świętej Teresy na Pacierz“ wyje-  
 tēm z dzieł tejże św., drukowanych roku 1865  
 w Krakowie. 1862. 15 sgr.  
 Córa Piastów. Wilno 1865. Zam. 20 sgr. — 7½ sgr.  
 Dn doroczne na Litwie. Wilno 1858. Zam. 20 sgr. —  
 10 sgr.  
 Dni pokuty i zmartwychwstania. Wilno 1858. Zam. 20  
 sgr. — 10 sgr.  
 Garsz pieszna i Cieśla. Dwie gawędy. Wilno 1857. Zam.  
 7½ sgr. — 5 sgr.  
 Janko cmentarnik. Wilno 1856. Zam. 1 tal. 5 sgr. —  
 15 sgr.  
 Zasper Karliński. Dramat histor. Wilno 1858. Zam.  
 tal. 10 sgr. — 15 sgr.  
 Królwey lutniści. Obrazek z przeszłości z ryc. z Jer-  
 sona. Wilno 1857. Zam. 25 sgr. — 12½ sgr.  
 Marein Studziński. Wilno 1859. Zam. 1 tal. 15 sgr. —  
 20 sgr.  
 Przyczytni do historyi domowej w Polsce. Wilno 1858.  
 Zam. 25 sgr. — 12½ sgr.  
 Starosta Kopaniński. Wilno 1859. Zam. 1 tal. 15 sgr. —  
 20 sgr.  
 Stella Fornasza. Mińsk 1859. Zam. 1 tal. — 15 sgr.  
 Szkolne czasy. Wilno 1859. Zam. 1 tal. 5 sgr. — 15 sgr.  
 Urodzony Jan Dębóróg. Wilno 1855. Zam. 1 tal. 5 sgr. —  
 15 sgr.  
 Wielki Czwartek. Wilno 1856. Zam. 1 tal. 5 sgr. —  
 15 sgr.  
 Wiejski politycy. Komedya. Wilno 1859. Zam. 25 sgr. —  
 12½ sgr.  
 Haupt i Kraher. Vocabularium latinum ku tworzeniu  
 zdań według związku wyobrażeń ułożone. Spół-  
 szczyt Dr. Leopold Koehler, nauczyciel etatowy przy  
 Szkole realnej w Poznaniu. 1857. 7½ sgr.  
 Przy zamknięciu „Kuryera“ telegraficzne  
 kursa nie nadeszły.

Dnia 3 b. m. w no-  
 cy zasnął w Boga opa-  
 trzony św. Sakramen-  
 tami najdroższy nasz  
 ojciec s. p.  
**Andrzej Bielewicz.**  
 Eksportacya zwłok z  
 Brzozwica do kościoła  
 w Krzywiniu w środe  
 wieczorem, pogrzeb na-  
 zajutrz. (915)  
**Dzieci i wnuki.**

Dnia 5 b. m. o go-  
 dzinie 7 rano zakoń-  
 czył swój żywot docze-  
 sny s. p.  
**Jan Listewski.**  
 Pogrzeb odbędzie się  
 w czwartek o godzinie  
 5 po południu z domu  
 przy ulicy Sienniej na  
 cmentarz św. Małgo-  
 rzaty, o czem donoszą  
 krewnym i przyjaciółom  
 ciężko zasmuceni (917)  
 Żona i dzieci.

**Aparat gorzelniczy**  
 w bardzo dobrym stanie, 2 lata uży-  
 wany, wskaże chęć kupienia go ma-  
 jącym. (882) j  
**R. Leporowski,**  
 Poznań, św. Wojciech No. 40.  
**Ludwika Gehlena**  
 regeneratory włosów  
 nadaje siwym i białym włosom pier-  
 wotny ich kolor. Na ządanie przed-  
 łożone być mogą świadectwa. Cena  
 1 tal. 15 sgr. Gwarantuje się za sku-  
 tek. [694]  
**Ludwik Gehlen,**  
 rzyzner i zachowawca włosów. Poznań

**Dentysta**  
**ST. KASPROWICZ,**  
 Poznań, ulica Wilhelmowska No. 17. Gniezno, ulica Wilhelmowska No. 51,  
 od 3 maja r. b.  
 Przyjmować będę w Poznaniu jak dawniej codziennie od 9—12  
 przed poł. i od 2—6 po poł. z wyjątkiem niedziel.  
 W Gnieźnie zaś przyjmować będę codziennie mój asystent,  
 w niedzielę zaś każdą sam konsultować będę. [836]

Nakładem  
 księgarni  
 Seyfartha  
 i Czajkowskiego w Lwowie  
 opuściło prasę:  
**Teresa**  
 Powieść współczesna  
 napisał  
**Kazimierz Olejowski.**  
 2 tomy.  
 8°. I. str. 245, II. 234.  
 Lwów 1874.  
 Cena:  
 tal. 1 sgr. 20.

**Palarnia kawyparowej**  
 na sposób angielski  
**G. F. Zielke & Co.**  
 sprzedaje **Bio** funt po 9 sgr., **Cuba** funt po 11 sgr.,  
**Moeca II.** funt po 13 sgr., **Moeca I.** funt po 15 sgr.  
 Kantor: przy ul. Szkolnej 4, I piętro. (356)

**Teatr polski.**  
 We wtorek  
 Ostatni gościnny występ  
 p. **Friderici-Jakowickiej**  
 w operze Verdiego [911]  
**Violetta.**  
 Wielki wybór  
**Machin do szycia**  
**LA SILENCIEUSE**  
 Hamburgsko-ameryk. Tow.  
**Pollack, Schmidt i Sp.**  
 poleca [1302]  
 Fabryka bielizny  
**A. z Pawłowskich Kaufmann,**  
 Poznań, plac Sapieżyński 1.

Dom. **Rokosów** p.  
 Poniec ma 150 macior  
 zdalnych do chowu na sprze-  
 daż; odbiór zaraz po strzyży.  
 [916]

Z pomiędzy niezliczonych odznaczeń, jakie otrzymała Howe-Maschinen-Companie za swe niezró-  
 wnane maszyny do szycia na wszystkich wystawach świata, podnosimy jedynie następujące: Krzyż legii  
 honorowej dla wynalazcy machin do szycia **Elias Howe jun.**, 18 medali złotych, 7 dyplomów honoro-  
 wych, 6 medali na samej wystawie powszechnej w Wiedniu w r. 1873, najwyższe nagrody, jakie rozdzie-  
 lone były  
**Howe-Maschinen-Companie**  
 w Nowym Jorku  
 zawiadamia niniejszēm, że, chcąc jedynie publiczności ułatwić  
 nabywanie jej sławnych machin i uchronić ją przed imitacyami  
 itd., otworzyła w **Poznaniu**, przy Rynku No. 68, narożnik  
 ulicy Nowej, filią dla prowincyi poznańskiej i dla części Prus  
 Zachodnich i Śląska, której kierownictwo powierzone zostało  
**Panu Zygmuntowi Bernstein w Poznaniu.**  
 Tak w naszej pomienionej filii, jak i w agenturach téjże po miastach ustanowić się mających usu-  
 szą nasze oryginalne maszyny być sprzedawane po cenach fabrycznych przez nas oznaczonych, także  
 wyszukiwanie publiczności nie może mieć miejsca.  
 Wszelkie zamówienia na nasze oryginalne maszyny Howego, tudzież podania o agentury w wymie-  
 nionym obwodzie, adresować należy do pana **Siegmund Bernstein.** [108]  
 Z szacunkiem.  
**Howe-Maschinen-Companie.**  
**Dyr. F. Fontaine**

Z powodu wydzierżawienia folwarków, do **Bo-  
 guszyna** należących, sprzedawać będę przez li-  
 cytacją za natychmiastową zapłatą, pod w terminie  
 ogłosić się mającemi warunkami  
**dnia 15 ozerwca 1874 o godzinie 9**  
**rano tu w Boguszynie**  
**zbyteczny inwentarz żywy i mar-  
 twy, jako to: woły, krowy, jałowice,**  
**konie, żrebacki, trzodeę chlewną, ma-  
 szyny, narzędzia rolnicze, uprzęże,**  
**wozy rozmaite itd. (914)**  
 Boguszyn (Książ), dnia 2 maja 1874.  
**L. Sczaniecki.**

**Zgrzeblisce i szczotki do czyszczenia**  
**konii, słomianki z kokosowego włókna, łożka**  
**żelazne, gwoździe drutowe, maszynki do**  
**kawy, do herbaty, tace mosiężne, kuchnie pe-  
 troleowe, brzytwy, nożycy, scyzoryki, jako**  
**i wszelkie sprzęty domowe i kuchenne poleca**  
**M. Sikorska,**  
 Magazyn sprzętów domowych i kuchennych,  
 św. Marcin 13. (746)